

УДК 32

Chadaś Jarosław**TEORETYCZNE PRAWA WYBORCZE KURDÓW****Хадась Я.****«ТЕОРЕТИЧНЕ» ПРАВО КУРДІВ НА ГОЛОСУВАННЯ**

Проблема «теоретичного» права курдів до голосування належить до політичної ситуації в Туреччині. Курди, найбільша за кількістю національна меншина, поступово збільшує свій вплив на політичні зміни. Але на загальних виборах в більшості вони підтримують партію від влади АРР. Питання, що стосуються різних поглядів курдських представників на оточення, внутрішньої ворожнечі між кланами і високого рівня недовіри до місцевих політиків, є найбільш важкими для дослідницьких центрів громадської думки в Туреччині. Спираючись на дані з останніх двох виборів і парламентських виборів в червні, автор намагається пояснити, чому етнічна група, яка складає більш ніж 20% громадян, не може висунути належних кандидатів, які матимуть реальну силу в найбільш важливих аспектах існування країни.

Ключові слова: курди, вибори, Туреччина.

Chadaś J.**«THEORETICAL» KURDISH VOTING RIGHTS**

Case «Theoretical Kurdish voting rights» is related to the political situation in Turkey. Kurdish as a biggest minority gradually increase their influence for the political changes. However in general elections they support mostly governmental party АРР. Questions regarding to different point of view Kurdish representatives against society, inward animosities between clans and high level of distrust for the local politicians are the biggest challenges for the public opinion research centers in Turkey. Basing on the last two elections and the parliamentary upcoming in June, author tries to explain why the ethnic group, which is more than 20% society, could not give the relevant candidates, who will have the real power in the most important positions in the country.

Key words: Kurdish, election, Turkey.

Хадась Я.

«ТЕОРЕТИЧЕСКОЕ» ПРАВО КУРДОВ НА ГОЛОСОВАНИЕ

Проблема «теоретического» права курдов на голосование касается политической ситуации в Турции. Курды, наибольшее за численностью национальное меньшинство, постепенно увеличивают свое влияние на политические изменения. Но на выборах в большинстве они поддерживают партию власти АКР. Вопросы, которые касаются разных взглядов курдских представителей на окружение, внутренней вражды между кланами и высокого уровня недоверия к местным политикам, являются наиболее трудными для исследовательских центров общественного мнения в Турции. Основываясь на данных с последних двух выборов и парламентских выборов в июне, автор пытается объяснить, почему этническая группа, которая составляет 20% граждан, не может выдвинуть стоящих кандидатов, которые будут иметь реальную силу в наиболее важных аспектах существования страны.

Ключевые слова: курды, выборы, Турция.

Prawa wyborcze dzielimy na bierne i czynne. Bierne to możliwość bycia wybieranym, czynne to głosowanie na kogoś. Takie prawa najczęściej zapisane są bezpośrednio w konstytucji, a dodatkowo dookreślone właściwymi ustawami i rozporządzeniami. Mieszkając w Europie raczej ciężko sobie wyobrazić celowe modyfikowanie konstytucji tak, aby wspierać jedną partię. Era dyktatorów przeminęła. Zostało tylko kilku i miejmy nadzieję, że ich dni są policzone. Jednakże zapisy konstytucyjne w niektórych państwach przez długie lata nie były aktualizowane, a relikty przeszłości odstają od realiów współczesności.

Pierwszorzędnym wzorem do rozważań na temat pojęcia praw politycznych jest Turcja. Kraj ten pomimo formalnej przynależności do Europy tylko w 3%, w większości opracowań zaliczany jest do starego ładu. Nastawienie prozachodnie zainicjowane z wielkim rozmachem przez Mustafa Kemala Atatürka miało stworzyć nowoczesne państwo na gruzach zmurszałego Imperium Osmańskiego. Demokracyzacja, jaka była jednym z sześciu filarów, na których powstawała republika, okazała się daleka od powszechnie znanej nam demokracji. Od narodzin republiki w 1923r zapanował system autorytarny, który z powodzeniem był kultywowany na równi z legendą Atatürka przez kolejne 60 lat. Krajem targały przewroty wojskowych junt, z których ostatni miał miejsce w 1980r. Wtedy,

kiedy Europa Środkowo Wschodnia świętowała swoją jesień narodów, w Azji Mniejszej brak stabilizacji był nadwyraz widoczny. Ostatni przewrót wojskowy w 1980r. był poniekąd napędzany przez militarystyczne i nacjonalistyczne ambicje państwowe, pobudzone po 1978r. Wtedy to powstała Kurdyjska Partia Pracujących (PKK, Partiya Karkerên Kurdistan) założona przez Abdullaha Öcalana. Do dnia dzisiejszego PKK, (choć już tylko z nazwy partia) wywiera dużą presję na rząd w Ankarze oraz rozbudza skrajne emocje u mieszkańców Turcji. Konflikt kurdyjsko-turecki pochłonął już ponad 40 tys. ofiar, ale również pozwolił zaistnieć na arenie międzynarodowej samym Kurdom. W samej Turcji próba przeciwstawienia się «tureckości» była brutalnie pacyfikowana zgodnie z zapisami konstytucyjnymi. Pacyfikowane przez wojsko mniejszości narodowe, jednak odniosły swój sukces. Efekty rodzącej się świadomości narodowej dopiero teraz są zauważalne.

W poniższym artykule chciałbym poruszyć temat tożsamości politycznej i powodów, dlaczego Kurdowie nie mówią jednym głosem przy urnach wyborczych. Kwestia tożsamości politycznej będzie kluczową w tych rozważaniach. Bazując na artykułach prasowych, rozmów z Turkami, Kurdami oraz komunikacji internetowej powstał niniejszy artykuł.

W latach 2014 – 2015 odbywały się lub odbędą się wybory do wszystkich głównych organów władzy, począwszy od wykonawczej, ustawodawczej aż do samorządów lokalnych. Dwa z tych wydarzeń mamy już za sobą: wybory lokalne (30 marca 2014r.[1]) oraz elekcja prezydenta (28 sierpnia 2014). Kampanie wyborcze na drodze do parlamentu tureckiego są już w zaawansowanej fazie, a ich końcowym akordem będzie dzień 7 czerwca 2015 roku.

Kurdowie stanowią ok. 25-30% populacji 75 mln Republiki Turcji[2]. Zatem są realną siłą polityczną, gospodarczą i społeczną. Wieloletnie zaniedbania i tak słabo rozwiniętego regionu doprowadziły do zubożenia ludności i powstawania skrajnie ekstremistycznych organizacji jak PKK. Pokojowym rozwiązaniem kwestii kurdyjskiej byłoby większe zaangażowanie w politykę i oddolne ruchy prospołeczne. Jednak na tym polu nawarstwiło się na mnóstwo problemów. Łatwo można wyróżnić dwa podstawowe czynniki takiego stanu rzeczy: te zależne od Kurdów (historia, mentalność, doświadczenia z przeszłości, poziom wykształcenia, stopień świadomości narodowej, stopień asymilacji i konserwyzm rodzinny) oraz czynniki niezależne (działalność administracji tureckiej).

W ostatnich wyborach do samorządów lokalnych kurdyjska Partia Pokoju i Demokracji (BDP, tur. Barış ve Demokrasi Partisi, Kurd.: Partiya Aştî û Demokrasiyê) w koalicji z Ludową Partią Demokratyczną

(HDP, tur. Halkların Demokratik Partisi; kurd. Partiya Demokratik a Gelan) zdobyły większość głosów na terenach etnicznie kurdyjskich. Jednakże nie wszystkie okręgi z przeważającą ludnością pochodzenia kurdyjskiego będą posiadały reprezentantów tych partii. Co zatem stało na przeszkodzie w zdominowaniu okręgów Sanliurfa, Erzurum, Elazığ czy Adiyaman?

Przede wszystkim brak wiarygodnego kandydata, który przedstawiłby swoją osobą ucieleśnienie pragnień i zachowań miejscowej ludności. Kurdowie w gruncie rzeczy są jedną z najbardziej konserwatywnych grup w Turcji, charakteryzują się pobożnością i bliskimi związkami rodzinnymi. Takie właśnie wartości prezentuje rządowa Partia Sprawiedliwości i Rozwoju (AKP tur. Adalet ve Kalkınma Partisi). Z kolei partie narodowe zaliczane są do lewicy. Poglądy lidera HDP Selahattina Demirtaşa są mocno liberalne, ocierające się o marksizm i walkę o poszerzenie praw obywatelskich dla Kurdów. Niewątpliwie ze swoimi wyborcami łączy go tożsamość kulturowa, językowa, a zwłaszcza etniczna. Postępowy program trafia głównie do młodych wyborców, którzy czekają na podjęcie aktywnych działań. Zdecydowanie bliżej mu do bojówek PKK aniżeli do systematycznego rozwoju na drodze ewolucji, co proponuje AKP. To po pierwsze – niezgodność programowa ze swoimi wyborcami.

Innym aspektem, jaki zaniża popularność wszystkich ugrupowań politycznych, szczególnie trafiając w miejscowe, mniej popularne jest wysoki stopień nieufności do kandydatów. Kurdowie zwykli darzyć większym szacunkiem osoby bardziej znane, starsze, nawet, jeśli ich poglądy odbiegają od preferowanych zachowań. Najczęściej kandydaci wywodzący się z partii obecnego prezydenta Erdoğan, startujący z okręgach południowo-wschodnich są doświadczonymi politykami o ugruntowanej renomie i szacunku wśród lokalnych mieszkańców. Wcześniejsze zapisy prawne, a także dyskryminacyjny kurs władzy nie pozwolił na wykształcenie się elity politycznej osób niewyznających kemalizmu, jako oficjalnej doktryny państwowej. Tym bardziej, jeśli utrzymywały swoje nietureckie pochodzenie. Nowe twarze zmuszone są utrzymywać radykalne poglądy, aby przykuć do siebie uwagę i w ten sposób wypromować się. Gülten Kışanak, kandydat BDP do rady miejskiej w Diyarbakir w swoich spotkaniach wyborczych zapowiadał, że jeśli jego ugrupowanie urośnie w siłę, to nie już nie będzie potrzeby czekania na posunięcia administracji rządowej w kierunku nadania większych praw Kurdom[4]. Dodatkowo długo utrzymująca się hierarchia klanowa komplikuje sytuację. Trudnodostępne tereny górskie wykształ-

ciły niezależne grupy zwaśnione z innymi, choć często mające podobne cele. Nienawiść klanowa często bywa większa niż wspólne postulaty o zwiększenie praw narodowych.

Problem utrzymywania politycznego establishmentu w Turcji jest dość dużym wyzwaniem dla państwa uznającego się, jako demokratyczne. Zarzuty o wspieranie terroryzmu, korupcję, poważne naruszenia prawa co jakiś czas wstrząsają opinią publiczną. Co warto podkreślić, z różnymi zarzutami na temat legalności działań stykają się nie tylko partie opozycyjne [5]. Niemniej jednak spośród wiodących partii kurdyjskich, wszystkie zostały przedwcześnie rozwiązane. Przy tym warto podkreślić, że odwołania do europejskiego Trybunału Praw Człowieka w Strasburgu złożone przez pełnomocników Partii Demokratycznej (DP) oraz Ludowej Partii Demokratycznej (HADEP) zostały rozpatrzone, jako pogwałcenie art. 11 Konwencji przez rząd Turcji [6]. Postępowanie w sprawie delegalizacji Partii Demokratycznego Społeczeństwa (DTP) obecnie jest na wokandzie Trybunału. Oprócz delegalizacji całych partii na porządku dziennym zdarzały się pobicia porwania czy morderstwa opozycyjnych partii, z których większość zastraszona kończyła swoją działalność.

Wybory do samorządów terytorialnych w 2014 r. ogłaszane były, jako referendum w sprawie legitymizacji działań AKP także na gruncie lokalnym. Pomimo sukcesów kurdyjskich ugrupowań, prawdziwym zwycięzcą okazała się rządząca partia, która zdołała przekonać większość niezdecydowanych. Na gruncie własnych obserwacji i serii wywiadów zauważalne jest to, że Kurdowie popierają rządowy program reform, wprowadzanych drogą ewolucji poprzez zwiększanie praw społecznych i kulturalnych. W rejonach zdominowanych przez Kurdów takich jak Muş, Bitlis, Bingöl i Urfa Partia Sprawiedliwości i Rozwoju zyskała średnio o 10% więcej głosów niż w poprzednich wyborach, przez zdobyła większość w lokalnych samorządach [1]. Nie przeszkodziły temu rażące naruszenia prawa jak zablokowanie portalu społecznościowego Twitter, strony www.youtube.com, wielki skandal korupcyjny z grudnia 2013, a przede wszystkim głośne protesty i starcia towarzyszące próbie budowy meczetu w Parku Gazi w Stambule. W tym miejscu należy też zdecydowanie podkreślić nierównomierny podział czasu antenowego w państwowych kanałach telewizyjnych, promujących partię ówczesnego premiera Recepta Tayyipa Erdoğan. Wykorzystywanie prasy, radiofonii i telewizji formalnie niezależnych do kampanii wyborczej AKP spotkało się z protestami ze strony pozostałych ugrupowań. Wszystkie wnioski złożone w sądach zostały odrzucone. Ogólnokrajowo-

wa dyskusja dotyczyła też liczby kart do głosowania. Dziennikarskie śledztwo Çiğdem Toker wykazało, że wydrukowano ponad 141 mln kart, gdzie wszystkich obywateli uprawnionych do głosowania jest niewiele powyżej 80 mln [7]. Argumentacją Nadrzędnej Rady Wyborczej była regulaminowa potrzeba posiadania większej ilości kart[8]. Opozycja zarzuciła próbę fałszerstwa na podstawie przeliczania głosów przez osoby opłacone przez rządzącą partię.

Ostatnia elekcja dotyczyła wyboru prezydenta. Historyczny moment, bowiem po raz pierwszy odbywały się bezpośrednie wybory głowy państwa[9]. Komentarz społeczny to tych przemian był dość klarowny: rządząca partia AKP czuje się na tyle silna i pewna swojego elektoratu, że może bez obaw doprowadzić do powszechnego głosowania. Gdyby wybory odbyły się na wcześniejszych zasadach również kandydat rządzącej partii odniósłby zwycięstwo. Tym kandydatem był oczywiście Recep Tayyip Erdoğan, niekwestionowany lider Partii Sprawiedliwości i Rozwoju. Sam zainteresowany od dawna nie krył swoich planów zajęcia najważniejszego urzędu w państwie. Sondaże dawały mu zwycięstwo w pierwszej turze, dlatego mógł spokojnie prowadzić swoją kampanię wyborczą [10]. Oprócz niego zgłoszono dwóch kandydatów, którzy mieli za sobą realne zaplecze polityczne. Mowa tutaj o Ekmeleddinie İhsanoğlu popieranego przez opozycyjne partie CHP i MHP oraz o Selahattinie Demirtaşa jednym z liderów kurdyjskiej HDP.

Interesujące dla naszych rozważań są wyniki głosowania Kurdów oraz wynik osiągnięty przez Demirtaşa. Zgodnie ze wcześniejszymi sondażami zwycięstwo w pierwszej turze wyborów odniósł urzędujący premier Recep Tayyip Erdoğan, na którego zagłosowało 51, 79% obywateli. Drugie miejsce zajął Ekmeleddin İhsanoğlu z 38, 44% poparcia, a na trzecim miejscu uplasował się Selahattin Demirtaş z 9, 76% głosów[11]. Jak widać po tych wynikach różnice między pierwszym a drugim miejsce są wyraźne, lecz nie stanowią takiej przepaści jak zainteresowanie osobą Demirtaşa. Dlaczego zatem Kurdowie stanowiący jedną czwartą ludności nie powierzyli zaufania swojemu rodakowi?

Wśród najprostszych przyczyn wystarczy wskazać zaufanie i poziom poparcia dla reform dokonanych za czasów rządów Erdoğan. Kurdowie zauważyli postęp, powolny proces zdobywania coraz większego wpływu na życie polityczne. Pomimo programu, który nie w pełni ich zaspokajał, ten program wydawał się być najkorzystniejszy. Słowa, którymi przemawiał dzisiejszy prezydent nie były aż tak ważne w porównaniu do przemian ostatniego dziesięciolecia. Ludzie uwierzyli, że szanse na spokojny, pokojowy rozwój są zdecydowanie większe niż

wcześniej. Erdoğan umiejętnie skupiał też uwagę wyborców na zasadach przez siebie wyznawanych. Jego bilbordy były stonowane, ukazujące go, jako dojrzałego męża stanu, który pochylił się nad staruszką, ale i nie przyniesie wstydu w kontaktach międzynarodowych. Bilbordy Demirtaşa raczej prezentowały jego indywidualność. (poza jednego ujęcia z rodziną) oraz główne hasła programowe, takie jak «koniec z dyskryminacją», «demokratyzacja», «godność», «koniec z kradzieżami i łapownictwem». Demirtaş prezentował się, jako uosobienie młodości, siły, witalności, gotowości na zmiany. Na swojej wyborczej stronie internetowej pisze «Nie zostałem kandydatem po to, aby przeprowadzić autorytarnemu, biurokratycznemu, antydemokratycznemu i seksistowskiemu państwu [12]. Wszystkie te przymiotniki pojawiały się na ustach przeciwników Erdoğan.

Obydwa politycy wybrali też różne formy zdobywania swojego poparcia. Erdoğan od początku swojej kampanii określał się, jako kandydata wszystkich mieszkańców Turcji (niezośsame z Turkami, jako nacją), za to Demirtaş szukał poparcia niemal wyłącznie wśród Kurdów. Także jego program wyborczy skierowany był do Kurdów. Turcy nie przystawali do tych obietnic, które im, jako obecnie rządzącemu narodowi nie dawały nic poza możliwym utrzymaniem spokoju na wschodzie kraju. Dynamiczne, wyraźne hasła przedstawiane przy fotografiach działały na wyobraźnię, że to nie będzie spokojna prezydentura. Pomimo różnych form oddziaływania na wyborcach, rywalizowali o ten sam elektorat. Co może być zaskakujące dla postronnego obserwatora, ten pojedynek wygrał Erdoğan. W południowowschodnich prowincjach uzyskał 50, 6% głosów, podczas gdy jego konkurent 38, 5% oddanych głosów[13].

Różnica pomiędzy kampanią wyborczą obecnego prezydenta a jego kontrkandydatów była widoczna nie tylko w sposobie prowadzenia agitacji, ale także w środkach przeznaczonych na ten cel. Brak tu oficjalnych wydatków, jednakże liczba i rozmach otwartych spotkań z wyborcami była znacząca. Erdoğan, nie po raz pierwszy oskarżany o przeznaczanie pieniędzy na promowanie własnej osoby z budżetu państwa widoczny był niemal w każdej prowincji [14]. Brytyjska gazeta »The Times« odnotowała też olbrzymią dysproporcję w prezentacji kandydatów w codziennych telewizyjnych serwisach informacyjnych. Pomiędzy 2 a 4 lipca 2014 postać premiera pojawiała się równo 204 minuty, podczas gdy jego kontrkandydaci widoczni byli na migawkach krótszych w sumie niż 3 min[15].

Ważnym aspektem kampanii wyborczej obecnego prezydenta były kontakty z obywatelami na stałe mieszkającymi w innych państwach.

Turecka diaspora z roku na rok powiększa się. W ostatni raporcie Tureckiego MSZ określono ją liczbą 4 mln, spośród których 2, 8 mln na czynne prawo wyborcze [16]. Po raz pierwszy dano im możliwość głosowania poza krajem i eksperyment zakończył się połowicznym sukcesem, bowiem niewielka część osób z tureckim paszportem zdecydowała się pójść do urn. Był to jednak pozytywny precedens na przyszłość. Najchętniej oddawano głosy na Ekmeleddin İhsanoğlu. Z kolei Selahattin Demirtaş całkowicie odpuścił kampanię zagraniczną, czego efektem był bardzo słaby wynik [17]. Ten brak zainteresowania kwestia kurdyjskiej emigracji oraz całkowite pominięcie ich w swoim programie wyborczym wpłynął na ogólny rezultat kandydata HDP. Do wygrania było prawie 1, 5 mln głosów kurdyjskich obywateli Turcji poza granicami [16]. Zdecydowaną większość zgarnął Erdoğan, który wykorzystując swój urząd podróżował z oficjalnymi wizytami do przywódców krajów zachodnioeuropejskich, a przy okazji realizował kolejne punkty swojej kampanii. W rezultacie Kurdowie odwrócili się od Demirtaş z dwóch przyczyn: po pierwsze nie byli przekonani, co do realnych szans na wygranie wyborów przez ich kandydata. Po drugie, chociaż jego oficjalna strona internetowa tłumaczona była na język angielski, to jednak brak tam informacji o planach związanych z kurdyjską diasporą.

W poczuciu tożsamości kurdyjskiej niebagatelną rolę przez lata odgrywał Abdullah Öcalan, jako lider PKK. W tym momencie jego prestiż jak i całej organizacji jest już marginalny. Niemniej jednak wielu oczekiwało opinii Apo [18] w kwestii wyborów prezydenckich. On zachował jednak milczenie. Stosunki z rządzącą partią a Kurdyjską Partią Pracujących przedstawiają się poprawnie od prawie trzech lat, czyli od formalnego zawieszenia broni. Dzisiaj widać, że ministrowie wywodzący się z AKP są wdzięczni Öcalanowi za wstrzemięźliwość podczas wyborów lokalnych i prezydenckich. Prowadzone rozmowy ze skazanym na karę dożywotniego więzienia na wyspie Imrali (Morzu Marmara) wskazują chęć współpracy administracji państwowej oraz wolę pokojowego rozwoju kwestii Kurdyjskiej ze strony lidera PKK [19]. Protesty i wiece organizowane rokrocznie 15 lutego, w rocznicę uwiezienia Apo odbywają się w największych miastach południowo-wschodniej Turcji. W tym roku dodatkowo manifestacje były zwieńczeniem długiej, acz zwieńczonej sukcesem, obrony syryjskiego miasta Kobane przez Kurdów. Lokalne starcia z policją nie są na tyle zagrażające porządkowi, ażeby zrywać rozejm, korzystny dla obu stron [20]. Wszystko wskazuje, że pokój w Kurdystanie zapanuje na dłużej.

Początek roku 2015 to czas zintensyfikowanych działań wszystkich podmiotów politycznych, które szukają swojego miejsca w parlamencie. Czy ktoś jest w stanie przeszkodzić Partii Sprawiedliwości i Rozwoju w wygraniu kolejnych wyborów? Raczej nie przyczynią się do tego Kurdowie. Spokój, jaki gwarantuje obecny układ sił jest bardzo potrzebny dla inwestycji na wschodzie kraju. Dodatkowo podział Turcji na specjalne sektory gospodarcze powinien zachęcić potencjalnych przedsiębiorców z kraju i zagranicy do budowania swoich fabryk daleko od wielkich miast zachodu i wybrzeża [21]. Obecnie właśnie przemysł jest najbardziej dochodową gałęzią gospodarki na wschód od linii Trabzon – Erzincan – Elaziğ – Şanlıurfa. Ograniczenie aktów przemocy ze strony policji wojska oraz utrzymanie zawieszenia broni z PKK – tym może poszczycić się AKP. Kurdyjskie partie nacjonalistyczne w swoich programach mają dążenie autonomii regionu i tym przede wszystkim mogą skusić swoich wyborców [22]. Jednakże wszyscy doskonale rozumieją, że jakkolwiek zmiana konstytucyjna mająca na celu zmianę charakteru państwa jest w tym momencie nieosiągalna. Marzeniem Kurdów jest na tym etapie zjednoczenie sił politycznych pod jednym sztandarem [23]. Ostatnie rozstrzygnięcia z 2011 roku pokazały, że Kurdowie bardziej ufają niezależnym kandydatom aniżeli partiom politycznym, wywodzącym się ze wschodu. Niemniej jednak wtedy najwięcej głosów w południowo-wschodniej Turcji zdobyła Recep Tayyip Erdoğan. Czy w tym roku będzie podobnie? Plany są ambitne, bowiem urzędujący prezydent zlecił premierowi Ahmetowi Davutoğlu zdobycie 400 miejsc dla AKP w 550 mandatowym parlamencie [23]. Jeśli to mu się uda, będziemy świadkami bezprecedensowego wydarzenia w całej historii nowożytnej Turcji. Warto wspomnieć, że wymagana większość 2/3 do zmian konstytucyjnych wynosi 367 miejsc. Czy zatem Erdoğan chce pokazać swoją dominację, czy może zyskać wystarczająco dużo głosów do zmiany systemu gabinetowo-parlamentarnego na prezydencki? Czas pokaże.

Bibliografia:

1. W części obwodów zostały powtórzone z racji rażących nieprawidłowości. Przede wszystkim w Ankarze i Yalova. Invalidation of Yalova polls adds to concerns about election fraud (2014) [on-line]. Tryb dostępu
2. <http://factsonturkey.org/3697/invalidation-of-yalova-polls-adds-to-concerns-about-election-fraud/> [24.02.2015]; E. Meyerson, Trouble in Turkey's Election (2014), [on-line]. Tryb dostępu <http://erikmeyersson.com/2014/04/06/trouble-in-turkeys-elections/> [24.02.2015].

3. Dokładna liczba nie jest znana, z racji zapisów konstytucyjnych o braku mniejszości narodowych. Procentowe określenie liczby osób narodowości kurdyjskiej opiera się wyłącznie na szacunkach, prezentowanych przez organizacje międzynarodowe. Tureckie władze mają tendencje do świadomego zaniżania tych statystyk.

4. Problem określania granic Kurdystanu pojawia się w każdym szerszym opracowaniu dotyczącym tej tematyki. Na potrzeby swojej pracy używam granic pojęcia Kurdystanu tureckiego na wschód od prowincji Agri, Tunceli Adiyaman i Urfa. Inne opisy powierzchni Kurdystanu dostępne są w nielicznych wydaniach w języku polskim m. in. F. Jomma, Kurdowie i Kurdystan, Gdańsk 2001; J. Bocheńska, Między ciemnością a światłem. O kurdyjskiej tożsamości i literaturze, Kraków 2011; R. Kurpiewska – Korbut, Społeczność międzynarodowa wobec Kurdów irackich, Kraków 2014; K. Lalik, Kurdystan iracki u progu XXI wieku, Kraków 2009; L. Dzięgiel, Węzeł kurdyjski, Kraków 1992.

5. A. Balci, The 2014 local elections and the Kurdish question in Turkey (2014), [on-line]. Tryb dostępu, <http://www.dailysabah.com/opinion/2014/04/09/the-2014-local-elections-and-the-kurdish-question-in-turkey>; [24.02.2015].

6. M. Rubin, The case against Turkey's ruling party, [w:] An Online Journal of Political Commentary & Analysis, Volume X, Issue # 153, June 21, 2008; red. A. Leroy Way (2008), [on-line]. Tryb dostępu <http://www.proconservative.net/PCVol10Is153RubinTurkeysRulingParty.shtml> [24.02.2015].

7. European Court of Human Rights, AFFAIRE DICLE pour le PARTI DE LA DEMOCRATIE (DEP) c. TURQUIE, Requête no 25141/94 (2002), [on-line]. Tryb dostępu <http://hudoc.echr.coe.int/sites/eng/pages/search.aspx?i=001-65370> [24.02.2015] oraz European Court of Human Rights, AFFAIRE DICLE pour le PARTI DE LA DEMOCRATIE (DEP) c. TURQUIE (Requête no 25141/94) (2003), [on-line]. Tryb dostępu <http://hudoc.echr.coe.int/sites/eng/pages/search.aspx?i=001-65370> [24.02.2015].

8. Toker Ç.(2014), 141 Milyon 654 Bin 161 Oy Pusulası. Kaçı Fazla?»Cumhuriyet» [on-line], 24.02.2014. Tryb dostępu http://www.cumhuriyet.com.tr/koseyazisi/44343/141_Milyon_654_Bin_161_Oy_Pusulasi_Kaci_Fazla_.html ; [24.02.2015].

9. Regulamin wspomina o obowiązku posiadania 15% więcej kart wyborczych aniżeli jest liczba uprawnionych do głosowania. W tym wypadku ta liczba znacznie przekraczała normę. Neden fazla oy pusulası basıldığını açıkladı, Samanyolu Haber (24.02.2014), [on-line]. Tryb dostępu <http://www.samanyoluhaber.com/gundem/Neden-fazla-oy-pusulasi-basildigini-acikladi/1045081/> ; [24.02.2015].

10. Dotychczas prezydenta wybierało Zgromadzenie Narodowe. Po zmianach konstytucyjnych w 2007 roku, zatwierdzono głosowanie bezpośrednie przez wszystkich uprawnionych obywateli Turcji, przebywających w kraju lub za granicą.

11. Sama kwestia centrów badających nastroje społeczne wywołuje dyskusje, bowiem większość z tych instytucji ma określone koneksje partyjne, przez co wyniki są tendencyjne.

12. Ogłoszenie najwyższej komisji wyborczej. Ostatecznie wyniki wyborów prezydenckich (2014), [on-line]. Tryb dostępu http://www.ysk.gov.tr/ysk/content/conn/YSKUCM/path/Contribution%20Folders/HaberDosya/2014CB-Kesin-416_a_Yurtici.pdf, [24.02.2015].

13. Oficjalna strona wyborcza kandydata na urząd prezydenta Republiki Turcji, Selahattin Demirtaş (2014), [on-line]. Tryb dostępu <http://en.selahattindemirtas.net/newlife/> [24.02.2015].

14. E. Özbudun, The 2014 presidential elections in Turkey: a post-election analysis,(2014), [on-line]. Tryb dostępu <https://www.opendemocracy.net/ergun-ozbudun/2014-presidential-elections-in-turkey-postelection-analysis> [24.02.2015].

15. OSCE worried over fairness of Turkey's presidential elections (2011), [on-line]. Tryb dostępu <http://www.turkishweekly.net/news/169773/osce-worried-over-fairness-of-turkey-39-s-presidential-elections.html> [24.02.2015].

16. A. Christie-Miller, Turks fear skewed race will anoint Erdogan (2014), [on-line]. Tryb dostępu <http://www.thetimes.co.uk/tto/news/world/europe/article4162427.ece> [24.02.2015].

17. S. Cagaptay, E. Cansu Sacikara, Turks in Europe and Kurds in Turkey Could Elect Erdogan (2014), [on-line]. Tryb dostępu <http://www.washingtoninstitute.org/policy-analysis/view/turks-in-europe-and-kurds-in-turkey-could-elect-erdogan>, [24.02.2015].

18. Selahattin Demirtaş najwyższy rezultat osiągnął w Finlandii (27,41%) oraz w Wielkiej Brytanii (26,74%). Dla porównania İhsanoğlu. zdobył tam odpowiednio 43,7 % i 49,72%. Zagraniczne wyniki wyborów prezydenckich (2014), [on-line]. Tryb dostępu <http://secim.haberler.com/cumhurbaskanligi-secimi/yurtdisi-sonuclari/> [24.02.2015].

19. Apo do skróót od imienia Abdullah, jak również określenie «wujaszek» w języku kurdyjskim.

20. M. Yetkin, Brinkmanship puts Kurdish peace in jeopardy in Turkey (2015), [on-line]. Tryb dostępu <http://www.hurriyetdailynews.com/brinkmanship-puts-kurdish-peace-in-jeopardy-in-turkey.aspx?pageID=449&nID=78570&NewsCatID=409> [24.02.2015].

21. Turcja. W Diyarbakir 20 tys. osób zażądało uwolnienia przywódcy Kurdów (2015), [on-line]. Tryb dostępu <http://m.wyborcza.pl/wyborc>

za/1,105226,17414062,Turcja_W_Diyarbakir_20_tys__osob_zadalo_uwolnienia.html [24.02.2015].

22. Patrz. Invest in Tureky. [on-line]. Tryb dostępu <http://www.invest.gov.tr/en-US/Pages/Home.aspx> [24.02.2015].

23. HDP's Önder: Autonomy part of negotiation plan for settlement process (2014) [on-line]. Tryb dostępu http://www.todayszaman.com/national_hdps-onder-autonomy-part-of-negotiation-plan-for-settlement-process_366572.html [24.02.2015].

24. Dreams of self-rule (2015), [on-line]. Tryb dostępu <http://www.economist.com/news/europe/21643200-dance-kurds-seeking-autonomy-government-wanting-support-dreams-self-rule> [24.02.2015].

25. M. Yetkin, Erdoğan sets mission impossible for Davutoğlu, [on-line]. Tryb dostępu <http://www.hurriyetdailynews.com/erdogan-sets-mission-impossible-for-davutoglu.aspx?pageID=449&nID=78016&NewsCatID=409> [24.02.2015].